

# Ofiarowanie dnia - wspomnienia o św. Josemaríi

Jak przeżywał początek dnia  
św. Josemaria (wspomnienia bł.  
Alvaro del Portillo).

15-07-2019

*Porozmawiajmy zatem o typowym  
dniu Ojca, gdy przebywał w Rzymie,  
podczas ostatnich lat jego życia.*

Pod koniec lat sześćdziesiątych,  
posłuszny zaleceniom lekarzy, w  
nocy odpoczywał mniej więcej od  
siedmiu i pół do ośmiu godzin: był

tak skrupulatny w wykonywaniu otrzymanych wskazówek, że nawet gdy obudził się dużo wcześniej, nie wstawał z łóżka, dopóki mu na to nie pozwolił jeden z jego *Custodes* (Strażników), ks. Javier Echevarría: drugim *Custos* byłem ja. Zanim jednak otrzymał te zalecenia lekarskie, miał zwyczaj wstawać, gdy tylko się obudził lub gdy zadzwonił budzik, chociaż spał tylko dwie lub trzy godziny: nigdy nie pozostawał w łóżku dłużej niż to przewidywał ani nigdy nie przesypiał „sjesty”. Aby nas nie niepokoić, nie lubił mówić o swoich długich godzinach bezsenności, które spędzał na modlitwie. Zawsze mnie bawiło, gdy ktoś rano go pytał, czy dobrze wypoczął: Ojciec często odpowiadał: „Dziękuję, tak samo”; w ten sposób sprawiał wrażenie, że odpowiada na pytanie, ale w rzeczywistości była to wymijająca odpowiedź.

Od momentu przebudzenia praktykował to co nazywał "chwilą bohaterską": wyskakiwał z łóżka i całował podłogę wypowiadając jako akt strzelisty *Serviam!* (będę służył). Ofiarowywał Panu cały swój dzień i robił znak krzyża na czole, na ustach i na piersi powtarzając w tym czasie: „Wszystkie moje myśli, wszystkie moje słowa i wszystkie uczynki tego dnia Tobie ofiaruję, Panie, i całe moje życie, z miłości”. Całował także krucyfiks i obraz Najświętszej Pani, który miał na nocnym stoliku.

Podczas golenia się miał zwyczaj odmawiać modlitwy, których się nauczył w dzieciństwie od swoich rodziców. Często, przede wszystkim począwszy od lat pięćdziesiątych, kiedy miał już własny pokój, odmawiał te modlitwy na cały głos, a nawet śpiewając. Po osobistej toalecie dbał o to, aby pozostawić po sobie czystą łazienkę, posprzątać

pokój i aby wszystko pozostawić w porządku, z delikatności wobec osób, które zajmowały się sprzątaniem domu i aby ułatwić im tę pracę.

Natychmiast potem, kontynuując modlitwę myślną, którą rozpoczynał zaraz po przebudzeniu się, w łóżku, poświęcał drugie pół godziny jako bezpośrednie przygotowanie się do Mszy świętej. Czasami prowadził medytację na głos dla nas, którzy przebywaliśmy w oratorium; muszę powiedzieć, że wszyscy oczekiwaliśmy, niczym na wielki prezent od Pana, chwil, w których Ojciec przez to, że mówił to w ten sposób, otwierał przed nami swoją duszę i powierzał nam, w obecności Boga, szczegóły swojego życia wewnętrznego. Ale częściej, szczególnie w ostatnich latach, korzystał z *Meditaciones*, książek napisanych pod jego opieką.

Jeśli chodzi o Mszę świętą, należało  
by powiedzieć dużo więcej...

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/  
ofiarowanie-dnia-wspomnienia-o-sw-  
josemarii/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/ofiarowanie-dnia-wspomnienia-o-sw-josemarii/) (09-08-2025)